

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) We włoskich dziennikarz wieści dotyczące niego giną, gdyż Federico Balzaretti nie gra od 10 listopada zeszłego roku. W tygodniu pojawił się jednak wywiad, wspólny z jego żoną, Eleonora Abbagnato, w którym obrońca zapowiedział nadejście syna, Gabriela, planowane na styczeń oraz mówił o swojej przyszłości sportowej.

Po dwóch operacjach i niemal roku braku aktywności sportowej, z powodu przepukliny, która uniemożliwiła mu trening przez miesiące, Balzaretti wydaje się widzieć światło w tunelu: *"Leczę się z wielkim trudem. Przeszedłem operację po operacji i być może teraz organizm odpowiada. Mam tylko nadzieję mieć siłę do kontynuacji, do tej pory, aż Gabriel przyjdzie pewnego dnia na stadion i zobaczy mnie na żywo"*.

W grudniu skończy 33 lata, jego kontrakt wygasa w czerwcu, obrońca jest zmuszony myśleć o tym, co się stanie, gdy zawiesi buty na kołku: *"Mm nadzieję, że relacje zaufania z klubem będą ciągłe i mam nadzieję w szczególności, że wrócę na boisko"*. Są jednak pewniki odnośnie przyszłości: *"We wrześniu wprowadzam w życie projekt "42, filozofia futbolu". Będziemy uczyć w szkole piłki nożnej dzieci od 6 do 12 lat. Potem, pewnego dnia, również ja chcę trenować dzieci"*. Roma jest tego samego zdania, dlatego Balzaretti może przedłużyć kontrakt, rozkładając obecne wynagrodzenie i rozpocząć, gdy odejdzie z czynnej gry, od sektora młodzieżowego, tak jak było kilka lat temu z Montellą.

Autor: abruzzo